

Maciej Nawacki

Świadek jako przedmiot czynności wykonawczej

Studia Prawnoustrojowe nr 3, 75-90

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Nawacki

Olsztyn

Świadek jako przedmiot czynności wykonawczej

Wywieranie wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego jest przestępstwem godzącym w interes wymiaru sprawiedliwości. Z racji samego umiejscowienia art. 245 w rozdz. XXX Kodeksu karnego¹, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości”, przedmiotem ochrony prawnej w wymienionym artykule jest dobro wymiaru sprawiedliwości, a dokładniej interes zawierający się w zabezpieczeniu sprawności i efektywności postępowań, w tym rzetelności i prawidłowości uzyskiwania dowodów odpowiadających określonym w danych procedurach wymaganiom ujawnienia prawdy. Art. 245 k.k. stanowi zatem zabezpieczenie realizacji konstytucyjnej zasady prawa do sądu, tj. do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd², jak również chroni prawidłowość przebiegu regulowanych ustawowo postępowań niesądowych.

Świadek, przeciwko któremu skierowany jest czyn zabroniony określony w art. 245 k.k., jest przedmiotem czynności wykonawczej³, nie zaś bezpośrednim przedmiotem ochrony prawnej. Nie oznacza to jednak, iż świadek nie podlega ochronie na podstawie zapisu tego artykułu⁴.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z dnia 2 sierpnia 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

² Art. 45 ust. Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483). Także art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności - Prawo do rzetelnego procesu sądowego (Dz.U. z 1992 r. Nr 61, poz. 284), tytuł artykułu w brzmieniu ustalonym przez art. 2 Protokołu Nr 11 do Konwencji (Dz.U. z 1998 r. Nr 147 poz. 962) oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

³ Zamiennie używa się też sformułowania „przedmiot bezpośredniego działania” – patrz K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa – Kraków 1995, s. 154.

⁴ Por. A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego: część szczególna*, Warszawa 2000, s. 238–239. Autor przyjmuje, iż świadek jest przedmiotem ochrony obok niezakłóconej realizacji zadań wymiaru sprawiedliwości. Tak też O. Chybiński, *Prawo karne, Część szczególna*, pod red. W. Świdy, Wrocław – Warszawa 1971, s. 400.

Przypisanie odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa z art. 245 k.k. warunkowane jest zarówno uprzednią oceną sprawcy, iż działania on swoje kieruje przeciwko osobie, którą oznacza jako świadka, jak też następczą oceną przez sąd zamiaru i czynności wykonawczej sprawcy. Przyjęcie przez sąd, iż sprawca działał w bezpośrednim zamiarze wywarcia wpływu na świadka, jest zatem implikowane rozpoznaniem przez sprawcę przedmiotu wykonawczego jego czynności jako świadka. Subiektywne jednakże przekonanie sprawcy, iż działa przeciwko świadkowi, będzie wystarczające dla wypełnienia znamion przestępstwa jedynie w sytuacji, jeżeli jego rozpoznanie będzie zgodne z zakresem pojęcia „świadek” zawartego we wskazanym przepisie. Wokół wykładni pojęcia „świadek” narosły rozbieżności w orzecznictwie, skutkujące różnym zakresem ochrony osób, którym przyznaje się bądź odmawia przyznania przymiotu bycia świadkiem⁵. Analiza zakresu tego pojęcia, konsekwencje stosowanych kryteriów: subiektywno-formalnego, materialnego i obiektywnego dla oznaczania jego granic są przedmiotem niniejszej pracy.

Świadkowi, podobnie jak pozostałym uczestnikom postępowania wymienionym w przepisie, dla prawidłowości postępowania konieczne jest zapewnienie ochrony od wszelkiego bezprawnego przymusu, wywierania wpływu, a także umożliwienie niezakłóconego wykonania określonych przepisami procedur czynności związanych z rolą odgrywaną w postępowaniu. Nieodzowne jest także zabezpieczenie świadka przed naruszeniem nietykalności cielesnej, przed przemocą doznawaną w związku z posiadaniem przymiotem bycia świadkiem, a stosowaną przez sprawcę zwykle w uprzedzeniu spodziewanej treści zeznań bądź niejednokrotnie w następstwie zeznań już złożonych. Od przyjętej interpretacji pojęcia świadka, od zakresu tego pojęcia zależy zatem objęcie danych osób ochroną tego przepisu.

Odmowa uznania danej osoby za świadka skutkuje potrzebą poszukiwania ochrony prawnej zagrożonych bądź naruszonych dóbr tej osoby przez zastosowanie do przestępczego zachowania sprawcy zastępczo przepisów penalizujących groźbę karalną – art. 190 § 1 k.k., zmuszanie – art. 191 § 1 k.k., uszkodzenie ciała – art. 157 § 2 k.k., znieważenie – art. 216 § 1 k.k., naruszenie nietykalności – art. 217 § 1 k.k. lub poplecznictwo – art. 239 § 1 k.k., pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy za jedno albo więcej z wymienionych przestępstw. Charakterystyczne, iż reakcja karna na wymienione przestępstwa w większości, poza zmuszaniem i poplecznictwem, jest uzależniona od woli osoby pokrzywdzonej, przestępstwa te ścigane są w trybie prywatnoskargowym albo na wnio-

⁵ Patrz wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 lutego 1996 r. (sygn. akt II AKr 339/95, publ. „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12, s. 18) i 20 grudnia 1995 r. (sygn. akt II AKr 274/95, publ. „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 7–8, s. 18), wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie 11 kwietnia 2001 r. (sygn. akt II AKa 65/01, publ. „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2001, nr 6, s. 31).

sek. Czyni to ochronę pokrzywdzonego częstokroć iluzoryczną, a nade wszystko oddaje inicjatywę w poszukiwaniu ochrony prawnej pokrzywdzonemu. W sytuacji konfrontacji z przestępcą zdeterminowanym, by uniknąć odpowiedzialności i dysponującym nad pokrzywdzonym istotną przewagą, wynikającą już z samego faktu działania wbrew obowiązującym normom, które przestają krępować przestępcę z racji dokonanego przez niego wyboru, zastraszona ofiara często nie dochodzi ochrony prawnej⁶. Z uwagi na odmienny przedmiot ochrony prawnej wymienione przepisy nie zapewniają sprawności i rzetelności postępowań, a co za tym idzie nie chronią wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniona jest w tym stanie rzeczy ostrożna wykładnia pojęcia „świadek”, zapewniająca ochronę celową z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości wystarczająco szerokiemu gronu osób.

Termin „świadek”, wielokrotnie używany w kodeksie postępowania karnego, jak i w innych aktach prawnych zawierających przepisy proceduralne, w języku ogólnopolskim definiowany jest jako „osoba obecna przy czymś, mogąca stwierdzić to, co widziała, świadczyć o tym, przy czym była”⁷. W znaczeniu prawnym, którym nie posługuje się kodeks postępowania karnego, świadkiem jest także osoba obecna przy dokonującym się akcie prawnym⁸.

„Świadek” w art. 245 k.k. nie jest jednakże terminem w znaczeniu technicznym ani terminem z języka potocznego użytym w znaczeniu specjalistycznym, kodeks karny nie stanowi bowiem odmiennego zakresu tego pojęcia na wyłączny użytek systemu prawa karnego. Kodeks karny nie odwołuje się do innych aktów prawnych, gdzie termin ten używany jest w węższym, specjalistycznym znaczeniu jako świadek aktu bądź w sekwencjach ukutych – „świadek koronny”, „świadek incognito”⁹. Świadek aktu, jako osoba spełniająca określone wąskie kryteria prawne, nie mieści się w pojęciu świadka w języku potocznym, jest zasadniczo odmienny od świadka faktu, nie jest zatem przedmiotem czynności wykonawczej czynu zabronionego określonego w analizowanym artykule¹⁰.

⁶ Zestawienie liczby sygnalizowanych przez świadków obaw co do bezpieczeństwa i związanych z tym przypadków odmowy składania zeznań bądź zasłaniania się niepamięcią z liczbą zgłoszonych i rozpoznanych spraw z zakresu wymienionych wyżej przestępstw popełnionych na szkodę świadka może ilustrować skalę tego problemu.

⁷ Zob. *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, s. 1594–1595.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Por. J. Pieńkos, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*, Warszawa 1999, s. 62, 67.

¹⁰ Przykładowo jako świadków aktu można wymienić instytucje stanowiące przepisami ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.), tj. świadka testamentu allograficznego – art. 951, świadka testamentu ustnego – art. 952 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1994 r. Nr 9, poz. 59 ze zm.) świadek zawarcia związku małżeńskiego – art. 7 i art. 8.

W orzecznictwie i doktrynie spotykana jest restryktywna wykładnia art. 245 k.k., zawężającą rozumienie pojęcia „świadek” w stosunku do wykładni językowej tego słowa i to zarówno jako pojęcia zaczerpniętego z języka ogólnopolskiego, jak i języka prawnego. Wykładnia ta ogranicza stosowanie tego terminu wyłącznie do osoby, wobec której właściwy uprawniony organ procesowy podjął decyzję o jej przesłuchaniu¹¹, zwykle do osoby wezwanej przez uprawniony organ w charakterze świadka, tj. do sformułowania zawartego w art. 177 § 1 k.p.k.¹² Wezwanie w charakterze świadka jest interpretowane zaś jako wezwanie w celu odebrania zeznań.

Wykładnia ta wyklucza z grona świadków osoby, które wprawdzie potencjalnie mogą stanowić osobowe źródło dowodowe, z racji zetknięcia się z wydarzeniami pozostającymi w kręgu zainteresowania organów procesowych, jednakże nie zostały wezwane do stawienia celem złożenia zeznań, nie podjęto w stosunku do nich decyzji o przesłuchaniu. Wykładnia ta dla zdefiniowania osoby świadka posługuje się zatem kryterium, które roboczo można określić jako subiektywno-formalne, gdzie uzyskanie statusu świadka jest uzależnione od subiektywnej oceny organu procesowego oraz od formalnej decyzji o przesłuchaniu. Błędna ocena, skutkująca zaniechaniem wzywania, powoduje tym samym nienabycie statusu świadka. Wykładnia ta jest uzasadniana twierdzeniem, iż zamknięty katalog osób pokrzywdzonych, wymienionych w art. 245 k.k., nie pozwala na stosowanie wykładni rozszerzającej, rozumianej jako odwołanie się do innego, szerszego pojęcia „świadek”. Odwołanie się do ogólnego znaczenia tego terminu stanowiłoby niedopuszczalną analogię na niekorzyść sprawcy czynu, tym samym naruszałoby wymóg określoności w ustawie znamion czynu zabronionego, co w efekcie stanowiłoby pogwałcenie zasady demokratycznego państwa prawa.

Jako uzasadnienie przyjęcia wykładni restryktywnej terminu „świadek” nie może posłużyć stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w wyroku odnoszącym się do wykładni pojęcia „oskarżony” (również użytego w art. 245 k.k.). W orzeczeniu tym z dnia 8 kwietnia 2002 r.¹³ Sąd Najwyższy stwierdził, iż prawidłowe ustalenie zakresu znaczeniowego podmiotów wymienionych w art. 245 k.k., skoro kodeks karny nie zawiera własnych definicji tych pojęć, musi nastąpić na podstawie najbliższego systemowo aktu prawnego, jakim jest kodeks postępowania karnego. W zdaniu drugim sentencji orzeczenia Sąd Najwyższy zawarł tezę, iż wykładnia logiczna i celowościowa przemawiają za tym, aby na gruncie

¹¹ Patrz E. Gruza, *Pojęcie świadka w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 2002, nr 1, s. 5–10.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z dnia 4 sierpnia 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 8 kwietnia 2002 r. (sygn. akt V KKN 281/2000, publ. „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2002, nr 6, s. 25; OSNKW, 2002, z. 7–8, poz. 56; OSP 2002, nr 12, poz. 165).

art. 245 k.k. posługiwać się pojęciem oskarżonego w znaczeniu ogólnym i stosownie do nakazu zawartego w art. 71 § 3 k.p.k. – odpowiednie przepisy dotyczące oskarżonego stosować również do podejrzanego. Odwołanie się do „definicji” zawartej w kodeksie postępowania karnego posłużyło zatem do uzasadnienia wykładni rozszerzającej ochronę prawną przewidzianą w art. 245 k.k. na podejrzanego.

Sąd Najwyższy zawarł w tym orzeczeniu wskazówkę co do zastosowania odpowiedniej wykładni art. 245 k.k., tj. wykładni uwzględniającej cel tej regulacji prawnej¹⁴. W uzasadnieniu zawarł stwierdzenie, iż brak jest zakazu posługiwania się przepisami innych ustaw dla zdefiniowania pojęć używanych w kodeksie karnym. Z założenia racjonalności ustawodawcy oraz zasady spójności systemu prawnego wynika m.in., że tym samym pojęciom, występującym nawet w różnych aktach prawnych, nie nadaje się odmiennego znaczenia. Dla ustalenia zakresu pojęcia „świadek”, przy odwołaniu się do norm procesowych, nie można arbitralnie wybrać jednego z określeń zawartych w kodeksie postępowania karnego i twierdzić, że inne nie mają zastosowania, gdyż są zbyt szerokie.

Należy zauważyć, iż kodeks postępowania karnego nie zawiera w odróżnieniu od pojęcia oskarżonego jednej definicji świadka, spełniającej kryteria definicji legalnej. Definicja zawarta w art. 177 § 1 k.p.k. wskazuje tylko na jedną – formalną stronę znaczenia tego pojęcia. Ekstensja terminu „świadek” w kodeksie postępowania karnego jest szersza, obejmuje także świadka w znaczeniu, które można roboczo określić jako obiektywne, tj. świadka jako osobowego źródła dowodu, określanego też mianem świadka czynu¹⁵. Pojęciem tym w znaczeniu obiektywnym obok znaczenia formalnego kodeks postępowania karnego posługuje się m.in. w art. 40 § 1 pkt 4, art. 196 § 1, a także w samym art. 177 § 2, gdzie świadka, który nie może się stawić z powodu choroby, kalectwa lub innej nie dającej się pokonać przeszkody, można przesłuchać w miejscu jego pobytu. Art. 177 k.p.k. stanowi dwa tryby przesłuchania świadka – pierwszy po wezwaniu celem złożenia zeznań, drugi – rzadszy, o wyjątkowym charakterze – tryb przesłuchania w miejscu pobytu.

Przepis art. 177 § 2 k.p.k., posługując się pojęciem świadka, odnosi się jednakże nie tylko do osoby, która wezwana w charakterze świadka nie mogła się stawić, lecz także do osoby nie wezwanej, o której organ prowadzący postępowanie posiada informacje, iż z powodu przeszkody stawić się nie będzie mogła. Art. 177 § 2 k.p.k. nie wymaga uprzedniego wezwania osoby celem jej przesłuchania, pozwala na niezwłoczne przesłuchanie tej osoby w miejscu pobytu. Ocena, iż świadek z uwagi na przeszkodę nie będzie mógł stawić się na wezwanie, poprzedza zatem

¹⁴ Por. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 143 i nast.

¹⁵ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 448; B. Hołyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 22.

formalną decyzję o przesłuchaniu go w miejscu pobytu. Osoba nie wzywana celem przesłuchania, w stosunku do której dopiero ma być podjęta decyzja o przesłuchaniu w miejscu pobytu, została jednakże przez ustawodawcę określona mianem świadka. Bycie świadkiem w znaczeniu obiektywnym jest jednym z kryteriów pozwalających na przesłuchanie danej osoby w miejscu pobytu.

Definicja legalna winna zawierać kluczowe kryteria pozwalające odróżnić dane pojęcie od innych instytucji, pozwalające na identyfikowanie go bez żadnych dwuznaczności i mieć charakter wyłączny i wiążący dla podmiotów stosujących i przestrzegających daną ustawę, wiążący w danej gałęzi prawa¹⁶. Definicja zawarta w art. 177 § 1 k.p.k. wobec odwołania się li tylko do jednego kryterium formalnego, przy używaniu w kodeksie postępowania karnego pojęcia w znaczeniu także obiektywnym, definicją legalną nie jest, a co za tym idzie, zakres znaczeniowy pojęcia „świadek” w najbliższym systemowo do kodeksu karnego akcie prawnym jest odpowiednio szerszy¹⁷.

Wezwanie w charakterze świadka, niezależnie od posiadanej przez osobę wezwaną wiedzy odnośnie do faktów leżących w kręgu zainteresowania organów prowadzących postępowanie i użyteczności tej wiedzy, wystarcza dla uzyskania statusu świadka. Art. 177 § 1 k.p.k. zawiera warunek wystarczający, nie zaś warunek wyłączny i konieczny. Definicja zawarta w tym przepisie ma tym samym charakter definicji cząstkowej, nie jest wyczerpująca¹⁸.

Zwolennicy restryktywnej interpretacji pojęcia „świadek” odwołują się także do argumentu, iż ochronę osoby stanowiącej potencjalne osobowe źródło dowodowe stanowi przepis art. 191 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., ewentualnie art. 239 § 1 k.k. Abstrahując od faktu, iż argument ten wybiega poza sam spór o wykładnię pojęcia świadka jako przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 245 k.k., błędne byłoby założenie, iż sama możliwość stosowania art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. do danego stanu faktycznego wyklucza subsumcję pod hipotezę art. 245 k.k. Odwrotnie – możliwość subsumcji pod hipotezę art. 245 k.k. w większości stanów faktycznych wyłączać będzie możliwość zastosowania wymienionych przepisów¹⁹. Możliwa jest także w wąskiej grupie przypadków kumulatywna kwalifikacja czynu z zastosowaniem wymienionych przepisów. Jednocześnie może być bowiem formułowana groźba w stosunku do świadka i innych osób, może zachodzić

¹⁶ Por. J. Pieńkos, op. cit., s. 161–162.

¹⁷ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1994, s. 53–54.

¹⁸ Dla potrzeb wykładni językowej pojęcia świadka, użytego w art. 245 k.k., w najwyższym stopniu użyteczna byłaby definicja leksykalna, skupiająca możliwie liczne znaczenia tego wyrazu. Por. J. Pieńkos, op. cit., s. 87, 91.

¹⁹ A. Marek, op. cit., s. 239.

zmuszanie świadka do zaniechania lub dokonania określonej czynności, jak złożenie zeznań czy zawiadomienie o przestępstwie, jak również zmuszanie do czynności pozbawionej doniosłości dla konkretnego postępowania sądowego oraz udaremnienie tym sposobem postępowania karnego. Możliwy jest także stan faktyczny, w którym mogą być wyczerpane znamiona podżegania do składania fałszywych zeznań i wpływania na świadka. Stosowane reguły eliminacji wielości ocen nie wykluczają kumulatywnej kwalifikacji. Od indywidualnych cech czynu realizującego znamiona przestępstw określonych w tych artykułach będzie zaś zależało to, czy zaistnieje stosunek konsumpcji²⁰.

Przywołany argument zwolenników restryktywnej interpretacji przenosi spór na grunt aksjologii prawa. W obrębie stanowiska restryktywnego mogą istnieć dwa przeciwstawne, wykluczające się zapatrywania: pierwsze – zakładające, iż wobec treści art. 245 k.k. mamy do czynienia z luką aksjologiczną, polegającą na nieobjęciu ochroną potencjalnego osobowego źródła dowodowego, co daje przyczynek do formułowania wniosków *de lege ferenda* i rodzi konieczność zastępczego posiłkowania się regulacjami zawartymi w art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. oraz drugie zapatrywanie, iż regulacja art. 245 k.k. z punktu widzenia przyjętej aksjologii jest kompletna; zamiarem ustawodawcy nie było obejmowanie potencjalnego osobowego źródła dowodowego taką samą ochroną, jak świadka w znaczeniu formalnym, gdyż nie leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości bądź nie ma istotnego znaczenia dla zabezpieczenia interesu wymiaru sprawiedliwości.

Z pierwszym zapatrywaniem trudno jest prowadzić polemikę w inny sposób, niż przytaczając argumenty, iż w art. 245 k.k. przedmiotem czynności wykonawczej jest także świadek jako potencjalne osobowe źródło dowodowe, a tym samym nie istnieje tu żadna luka. Pierwsze zapatrywanie zakłada bowiem konieczność ochrony potencjalnego źródła, stoi na gruncie tej samej aksjologii, co opowiadający się za szerszą wykładnią pojęcia świadek w znaczeniu również formalnym i obiektywnym. Przeciwnie wykładni restryktywnej, przyjmującej istnienie luki aksjologicznej, jest także założenie racjonalnego ustawodawcy, zgodnie z którym zasadna jest interpretacja nie prowadząca do stwierdzenia luk aksjologicznych. W drodze wykładni możliwe jest ujęcie pojęcia świadka jako potencjalnego osobowego źródła dowodowego, tym samym postulowanie zmian w ustawie należy uznać za nieusprawiedliwione²¹. Dla zachowania spójności swojego stanowiska zwolennicy wykładni restryktywnej

²⁰ Por. K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 124; idem, *Polskie prawo karne*, s. 333.

²¹ Por. A. Zoll, *Czy trzeba zmieniać kodeks karny?*, [w:] *Czy trzeba zmieniać kodeks karny? Materiały z konferencji naukowej: Nowelizacja kodeksu karnego*, Warszawa, 10 lutego 2003 r., Warszawa 2003.

winni zatem opierać się na drugim zapatrywaniu, zakładającym kompletność regulacji zawartej w art. 245 k.k.

Z punktu widzenia przyjętej powszechnie aksjologii, której deklarację zawiera Preambuła do Konstytucji, zapatrywanie drugie jest nie do zaakceptowania. Preambuła deklaruje jako wartości podstawowe prawdę, rzetelność i sprawność działania instytucji publicznych. Dla ochrony prawdy jako wartości uniwersalnej nie jest wystarczające objęcie ochroną jedynie osoby wezwanej w charakterze świadka, jest to ochrona poniewczasie, odejście zaś od zasady prawdy pociąga za sobą ułomność postępowania karnego²². Wbrew drugiemu zapatrywaniu, ochrony świadkowi nie zapewnią regulacje cytowanych przepisów z przyczyn praktycznych, które były już zaznaczane w niniejszej pracy.

Z racji umiejscowienia art. 245 k.k. w rozdz. XXX, zawierającym przepisy chroniące wymiar sprawiedliwości, dla ustalenia zakresu pojęcia „świadek” konieczne jest odwołanie do przepisów proceduralnych dotyczących tego osobowego źródła dowodowego, którymi posługują się organa wymiaru sprawiedliwości. Przyjęta wykładnia tego pojęcia nie może zatem prowadzić do wykluczenia stosowania art. 245 k.k. w odniesieniu do świadka wykonującego swoje czynności w postępowaniach regulowanych na drodze ustawowej innych niż postępowanie karne, aczkolwiek winna się przede wszystkim opierać, zgodnie z cytowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, na przepisach najbliższego systemowo aktu, tj. kodeksu postępowania karnego²³. Wykładnia też nie może wykraczać poza znaczenie językowe pojęcia, tak by spełniony został postulat całkowitej, pełnej i ścisłej oznaczoneści przestępstwa. Powyższe kryteria spełnia wykładnia deklaratywna²⁴.

Świadek w znaczeniu używanym w kodeksie postępowania karnego odpowiada polu znaczeniowemu świadka w języku potocznym. Zasadni-

²² „Znaczenie omawianej zasady [zasady prawdy materialnej] w naszym procesie karnym jest wyjątkowo duże. Wymiar sprawiedliwości może bowiem właściwie spełniać swe prawne i społeczne zadania tylko wtedy, gdy represję karną stosuje się wobec rzeczywistych przestępców i za rzeczywiście popełnione przez nich czyny.” A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 115. Por. A. Murzynowski, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 8 kwietnia 2002 r., sygn. akt V KKN 281/2000, OSP 2002, nr 12, poz. 165, s. 652.

²³ Dokonując wykładni przepisów wymienionych w tym rozdziale, błędne byłoby odwołanie się wyłącznie do konstytucyjnego pojęcia wymiaru sprawiedliwości. Penalizowane są bowiem w tym rozdziale czyny zarówno uderzające bezpośrednio w wymiar sprawiedliwości, rozumiany jako działalność orzecznicza sądów i trybunałów, ale także w działalność innych organów nie sprawujących wymiaru sprawiedliwości, których działalność jednakże służy wymiarowi sprawiedliwości, umożliwia wymiar sprawiedliwości bądź na których działalności wymiar sprawiedliwości się opiera. W tym sensie chroniona przepisami zawartymi w tym rozdziale jest działalność prokuratury, policji, organów skarbowych, celnych, a także innych organów administracji. Por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 426; O. Chybiński, op. cit., s. 400.

²⁴ Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1999, s. 86.

czo dwa elementy, które mogą występować rozłącznie, składają się na pojęcie świadka: fakt zetknięcia się osoby z daną okolicznością, obecności przy czymś lub podjęcie decyzji przez organ o przesłuchaniu osoby. Kodeks postępowania karnego podobnie inne procedury zawęża pierwszy element do faktu zetknięcia się osoby z okolicznością, która ze względu na swoją istotność pozostaje lub może się znaleźć w kręgu zainteresowania organu prowadzącego w całości postępowanie lub daną część postępowania.

W doktrynie rozróżniany jest świadek w znaczeniu materialnym, tj. osoba, która poczyniła spostrzeżenia dotyczące określonego faktu, istotnego dla danego postępowania, i świadek w znaczeniu formalnym, odpowiadającym drugiemu elementowi powyższego pola znaczeniowego²⁵. Z oczywistych względów kodeks postępowania karnego zajmuje się instytucją świadka głównie w znaczeniu formalnym, reguluje bowiem czynności wykonywane przez świadka w postępowaniu, jego obowiązki i uprawnienia, o których można mówić dopiero po wezwaniu danej osoby celem odebrania zeznań. Nie daje to jednakże podstaw do posługiwania się wykładnią restryktywną, ma charakter błędnej sugestii. Ograniczenie rozumienia pojęcia „świadek” do znaczenia tylko formalnego prowadziłoby m.in. do niewskazanego, wręcz niebezpiecznego zawężenia stosowania przepisów o wyłączeniu sędziego, biegłego. Wykładnia restryktywna może prowadzić także do tautologii, gdzie świadek definiowany jest jako osoba składająca zeznanie, które to określa się jako procesową formę wypowiedzi świadka.

Opierając się na wykładni językowej, w odróżnieniu od omówionego stanowiska restryktywnego, wskazane jest posługiwanie się przy definiowaniu pojęcia świadka zarówno kryterium formalnym, jak i kryterium obiektywnym, jakim jest zetknięcie danej osoby z okolicznością. Przyjęcie kryterium obiektywnego, czyli samego faktu zetknięcia się z okolicznością, w miejsce kryterium materialnego, jakie zakłada obok zetknięcia się z okolicznością także konieczność poczynienia spostrzeżeń odnośnie do tej okoliczności o istotnym znaczeniu dla postępowania, uniezależnia uzyskanie przymiotu bycia świadkiem od subiektywnej oceny organu przesłuchującego. Ocena ta zawsze jest funkcją wiedzy tego organu o przedmiocie prowadzonego postępowania, uzależniona jest zatem od etapu postępowania i razem z gromadzeniem nowych informacji może ulegać zmianie. Znajduje ona swój wyraz w decyzjach procesowych, w tym w wezwaniu świadka na rozprawę bądź zaniechaniu jego wzywania i orzeczeniach kończących postępowanie.

Ocena organu przesłuchującego ma zawsze charakter następczy – po przeprowadzeniu dowodu dotyczy także doniosłości okoliczności, o której

²⁵ T. Grzegorzczak, J. Tylman, op. cit., s. 448.

relację składa osoba przesłuchiwana, co za tym idzie kryterium materialne, w znaczeniu poczynienia użytecznych spostrzeżeń, jest nieprzydatne w definiowaniu świadka na potrzeby wykładni art. 245 k.k. Celem ustalenia, czy dana osoba jest świadkiem w znaczeniu materialnym, konieczne by było uprzednie jej wezwanie w charakterze świadka, zastosowanie kryterium formalnego. Objęcie świadka ochroną przewidzianą w art. 245 k.k. przed wezwaniem byłoby zaś niemożliwe. Ocena organu, skutkująca objęciem danej osoby ochroną tego przepisu, musiałaby bowiem wywierać skutek *ex tunc*. Oparcie się na subiektywnej ocenie organu, czy dana osoba spełnia kryterium materialne uzyskania przymiotu świadka, naruszałoby zasadę określoności czynu zabronionego. Adresat normy nie otrzymywałby przed dokonaniem przestępstwa jednoznacznej, czytelnej informacji, czy podejmuje działania wobec świadka.

Przy zastosowaniu kryterium materialnego osoba, która poczyniła spostrzeżenia odnośnie do okoliczności, a następnie, w efekcie działania przestępnego, opierającego się na zastosowaniu przemocy względem niej, doznała amnezji, nie byłaby objęta ochroną art. 245 k.k. w okresie poprzedzającym wezwanie jej w charakterze świadka. Stosowanie tego kryterium jest sprzeczne z celem regulacji zawartej w analizowanym przepisie, prowadzi do skutku niezamierzonego, gdzie przyznanie przymiotu świadka zależy od trwałości śladów pamięciowych, a osobom najbardziej dotkniętym działaniem sprawy odmawia się ochrony.

Wychodząc poza ramy postępowania, można założyć, iż ocena posiadanej przez osobę wiedzy odnośnie do okoliczności istotnych może być oparta na informacjach uzyskanych w drodze czynności operacyjnych. Wiedza tego rodzaju nie pozwala jednakże na stwierdzenie, iż dana osoba poczyniła spostrzeżenia, pozwala jedynie na ustalenie, czy osoba zetknęła się z faktem.

Stosowanie kryterium materialnego prowadzi do zawężenia wykładni językowej do wykładni restryktywnej, opartej na kryterium formalnym. Kryterium materialne winno zatem być odrzucone.

Niedopuszczalne jest uzależnienie odpowiedzialności karnej od subiektywnej oceny organu co do faktu, czy dana osoba jest, czy też nie jest świadkiem w znaczeniu materialnym. Prowadzi to bowiem do oderwania odpowiedzialności od winy sprawcy. Przestępca, dopuszczając się przemocy, groźby bezprawnej, naruszenia nietykalności wobec świadka, musi mieć świadomość, iż atakuje daną osobą z tej przyczyny, iż otarła się ona o zdarzenie, jej zeznania mogą być dla niego lub dla osób, na rzecz których działa, potencjalnie niebezpieczne bądź szkodliwe. Przestępca nie musi wiedzieć, iż spostrzeżenia danej osoby są użyteczne, spostrzeżenia te utrwaliły się w postaci śladów pamięciowych i świadek ma możliwość odtworzenia tych spostrzeżeń; wystarczy, iż działa w takim przekonaniu.

Wymienionych wad pozbawione jest kryterium obiektywne, kryterium „otarcia się o fakt”, obecności przy fakcie. Kryterium to nie jest uzależnione od następczej, po przesłuchaniu, oceny organu co do poczynionych przez zeznającego spostrzeżeń. Sam fakt otarcia się o daną okoliczność jest niezależny od jakiegokolwiek oceny przesłuchującego, jest funkcją wiedzy o zdarzeniu o znaczeniu prawnym, nie zaś pochodną oceny. Fakt otarcia się o okoliczność, ustalany na podstawie innych dowodów lub po przeprowadzeniu czynności operacyjnych, jest także zwykle przesłanką wezwania danej osoby celem odebrania od niej zeznań.

Przy przyjęciu kryterium obiektywnego rozciągamy ochronę na osoby dotknięte amnezją, osoby z różnych względów o ograniczonej możliwości czynienia spostrzeżeń lub odtwarzania swoich spostrzeżeń, w tym na najsłabsze ofiary przestępstw, jakimi są dzieci. Brak jest podstaw do odmowy ochrony z art. 245 k.k. dzieciom z tej racji, iż ich zdolności w zakresie czynienia i odtwarzania spostrzeżeń są mocno ograniczone, co skutkuje rezygnacją z przesłuchania ich w charakterze świadka.

Stosowanie kryterium obiektywnego pozwala również na zapewnienie stałości ochrony, niezależnie od etapu postępowania, podejmowanych przez świadka czynności, utraty statusu świadka w postępowaniu czy też niemożności uzyskania statusu świadka w znaczeniu formalnym, z uwagi na istniejące zakazy procesowe. Z chwilą wezwania danej osoby następuje nadanie jej statusu świadka w znaczeniu formalnym w postępowaniu karnym, z którą to rolą wiążą się określone uprawnienia i obowiązki, w tym złożenie zeznań. Określone w art. 178 k.p.k. zakazy uniemożliwiają przesłuchanie w charakterze świadka obrońcy i duchownego w ściśle określonym zakresie. Osoby te, będąc świadkami w znaczeniu obiektywnym²⁶, z racji dowiedzenia się o popełnieniu przestępstwa w trakcie udzielania porady prawnej albo w trakcie spowiedzi, niekoniecznie przez osobę korzystającą z pomocy prawnej albo spowiadającą się, nie nabędą statusu świadka w znaczeniu formalnym. Przy wykładni restryktywnej osoby te, nawet w sytuacji, gdy będą przez sprawcę zmuszane do złożenia zeznań, nie zaś do zaniechania ich złożenia, ujawnienia tajemnicy, do której zachowania są zobowiązane, nie będą podlegać ochronie z art. 245 k.k.

Przedstawiciele doktryny są zgodni, iż przestępstwo z art. 245 k.k. może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, na co wskazuje składnia przepisu i użycie wyrazów wspierających²⁷ „w celu”, „w związku”. Sprawca czynu działaniem swoim musi zatem zmierzać do wywarcia wpływu na świadka, tak by ten zaniechał

²⁶ Na tym przykładzie wyraźnie widać niedoskonałość kryterium materialnego. Organ prowadzący postępowanie nigdy nie będzie posiadał informacji, iż duchowny bądź obrońca poczynili spostrzeżenia w trakcie spowiedzi, udzielania porady prawnej.

²⁷ Patrz J. Pienkos, *op. cit.*, s. 40–43; por. O. Chybiński, *op. cit.*, s. 401.

złożenia zeznań, pominął określone fakty, okoliczności, zakrył się niepamięcią, tym samym dał przyczynek do zmiany sytuacji procesowej osoby, na rzecz której sprawca działa. Wywarcie wpływu na świadka może także polegać na takim oddziaływaniu, które zostawiając ślady w świadomości świadka, przejawia się w sposobie relacjonowania faktów, dając podstawę do falsyfikacji zeznań. Działanie kierunkowe sprawcy wyklucza zamiar ewentualny, godzenie się, iż wpływ, aczkolwiek nie zmierza się do niego bezpośrednio, zostanie na świadka wywarty.

Dla bytu przestępstwa określonego w art. 245 k.k. konieczne jest zatem, by sprawca obejmował swoim zamiarem dwa elementy: wywieranie wpływu i fakt, iż oddziałuje on na świadka. Sprawca musi obejmować swoją świadomością, iż wywiera wpływ na świadka bezpośrednio lub pośrednio, np. przez grożenie rodzinie świadka, tj. posiadać wiedzę, iż dana osoba jest świadkiem. Rozpoznanie osoby pokrzywdzonej jako świadka przez sprawcę jest zatem warunkiem koniecznym przypisania odpowiedzialności za to przestępstwo.

Z przyczyn pragmatycznych nie sposób przyjąć, iż sprawca, wywierając wpływ na osobę, dla oznaczenia jej jako świadka będzie posługiwał się wyłącznie kryterium formalnym. O ile w postępowaniu sądowym kryterium formalne ma istotne znaczenie (sprawca, wiedząc o osobach wzywanych, z racji ich wzywania, może próbować wywierać na nie wpływ), w postępowaniu przygotowawczym kryterium formalne pozbawione jest doniosłości. Uwaga ta dotyczy również świadków wnioskowanych przez sprawcę. Nie można oczywiście wykluczyć, iż w postępowaniu przygotowawczym sprawca może w pewnych patologicznych sytuacjach dysponować informacjami co do osób, które zostały wezwane celem odebrania od nich zeznań i z racji wezwania traktować osoby te jako świadków, niemniej jednak sama konstrukcja tego etapu postępowania wyklucza dostęp sprawcy, w tym całkowicie w fazie *in rem*, do informacji o osobach wzywanych celem przesłuchania. W postępowaniu przygotowawczym sprawca będzie się zatem kierował kryterium obiektywnym dla oznaczenia osoby świadka. Podobnie w stosunku do świadka incognito, z uwagi na brak dostępu do danych osobowych świadka, a co więcej na brak dostępu do jakichkolwiek danych pozwalających na identyfikację świadka, sprawca nie może kierować się kryterium formalnym, a jedynie własnymi informacjami, iż dana osoba jest świadkiem, była bowiem obecna przy jakimś fakcie, zdarzeniu.

Przyjęcie wyłącznie kryterium formalnego dla definiowania pojęcia świadka w wymienionych wyżej sytuacjach procesowych skutkowałoby ustaleniem, iż sprawca działał, jedynie przypuszczając, iż dana osoba jest świadkiem – została wezwana w charakterze świadka. Opisany tok rozumowania sprawcy odpowiada konstrukcji zamiaru ewentualnego, co prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności z art. 245 k.k. jako dopuszcza-

jącego jedynie działanie sprawcy w zamiarze bezpośrednim. Także w odmiennych sytuacjach procesowych, kiedy sprawca wie, iż dana osoba wezwana została w charakterze świadka, stosowanie wyłącznie kryterium formalnego wręcz narzuca konieczność badania, czy sprawca nie działał w warunkach błędu co do znamienia czynu. Sprawca nie musi bowiem orientować się w niuansach procedury karnej, w szczególności posiadać wiedzy, kiedy dana osoba zyskuje przymiot świadka w znaczeniu formalnym.

Przy oparciu się wyłącznie na kryterium formalnym, problematyczna staje się ochrona świadków wnioskowanych przez oskarżonego w postępowaniu karnym, jak również świadków wnioskowanych przez strony w postępowaniu cywilnym, gdzie sąd, zwykle dopiero na rozprawie decyduje o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka, nadając tym samym danej osobie formalny status świadka. W postępowaniu cywilnym świadek dopiero na rozprawie uzyskiwałby ochronę z art. 245 k.k., mimo faktu, iż uprzednio mogło dochodzić wobec niego do szeregu gróźb, przemocy, naruszenia nietykalności w związku z tym, iż jest on świadkiem mogącym zeznawać odnośnie do danej okoliczności istotnej w toczącym się postępowaniu.

Samo kryterium formalne nie stanowi kryterium granicznego, nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, kiedy dana osoba staje się świadkiem w rozumieniu art. 245 k.k. i kiedy przestaje nim być. Ustalenie, czy dana osoba posiada przymiot świadka, stanowi element zamiaru sprawcy. Nie mogąc zatem dokonać ustalenia w tym zakresie, w oparciu wyłącznie na kryterium formalnym, sprawca nie popełniałby przestępstwa określonego w art. 245 k.k. Przepis ten byłby w większości przypadków prawem martwym.

Przy stosowaniu wyłącznie kryterium formalnego rodzą się poważne trudności interpretacyjne w ustaleniu momentu, kiedy osoba przestaje korzystać z ochrony przewidzianej w art. 245 k.k. Stosowanie kryterium formalnego implikuje traktowanie świadka jako wyłącznie instytucji o charakterze procesowym. Byt świadka w tym rozumieniu jest ograniczony ramami czasowymi toczącego się danego postępowania²⁸. Zakończenie postępowania prawomocnym wyrokiem skutkowałoby utratą przez osobę statusu świadka i związanej z tym ochrony. Wzruszenie prawomocnego wyroku wskutek kasacji czy wznowienia postępowania skutkowałoby natomiast odzyskaniem statusu świadka. Używanie wyłącznie kryterium formalnego prowadziłoby do sprzecznego ze zdrowym rozsądkiem wniosku, iż osoba, która z racji swej użyteczności dla postę-

²⁸ Podobne problemy interpretacyjne rodzi stosowanie wyłącznie kryterium formalnego w stosunku do świadków, którym przysługuje prawo do odmowy składania zeznań. Bycie świadkiem i związana z tym ochrona byłaby w tej sytuacji uzależniona wyłącznie od woli osoby przesłuchiwanej.

powania winna podlegać wzmożonej ochronie prawnej, ochrony tej przez czas trwania postępowań kasacyjnego i wznowieniowego byłaby pozbawiona. Interpretacja ta jest także sprzeczna z samą konstrukcją art. 245 k.k., gdzie jedną z form dokonania czynu jest naruszenie nietykalności cielesnej osoby, w związku z posiadaniem przez nią przymiotu świadka. Wykonanie obowiązków przez świadka czyni chybnym wywieranie na niego wpływu przez groźbę, przemoc. Na tym etapie, po zakończeniu postępowania dowodowego, niewątpliwie zaś po prawomocnym zakończeniu postępowania, sprawca będzie działał w związku z posiadaniem przez daną osobę przymiotu świadka, nie zaś w celu wywarcia na nią wpływu, działanie sprawcy będzie aktem zemsty za złożone zeznania, ale także za odmowę zeznań. Przyjęcie, iż ramy czasowe postępowania wyznaczają okres, w którym osoba jest świadkiem, skutkowałoby zbyt dużą liczebnością zapisu art. 245 k.k. *in fine*, bowiem naruszenie nietykalności zwykle będzie się mieściło w pojęciu przemocy, zmierzało do wywarcia wpływu na świadka²⁹.

Stosowanie kryterium obiektywnego czyni rozważania te bezprzedmiotowymi. Pozwala na skupienie się na analizie zamiaru sprawcy przestępstwa, faktów, które obejmował on swoją świadomością.

Obecny kształt art. 245 k.k. jest wynikiem krytycznej analizy regulacji poprzednio obowiązującego kodeksu karnego z 1969 r.³⁰, określającego w art. 253 znamiona czynu zabronionego zmuszania świadka, biegłego i tłumacza. Porównanie obecnego przepisu z art. 253 k.k. z 1969 r. utwierdza w przekonaniu o słuszności posługiwania się kryterium obiektywnym jako podstawowym, obok kryterium formalnego, dla zdefiniowania pojęcia „świadek”.

Analiza pojęcia „świadek” w ujęciu diachronicznym pozwala na stwierdzenie, iż zakres tego pojęcia w języku prawnym i potocznym nie uległ zmianie od chwili wejścia w życie poprzedniej kodyfikacji prawa karnego materialnego. Poprzednio obowiązująca procedura karna³¹ również posługiwała się świadkiem w znaczeniu formalnym w art. 160 § 1 k.p.k. z 1969 r. i świadkiem czynu, tj. w znaczeniu obiektywnym w art. 30 § 1 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. Wyłącznie świadkiem w rozumieniu formalnym posługiwał się natomiast ustawodawca w art. 179 § 1 k.p.k. z 1969 r., gdzie jako przyczynę wyłączającą udział danej osoby w postępowaniu w charakterze biegłego podano fakt uprzedniego powołania w charakterze świadka. Komparacja treści przepisu art. 179 § 1 k.p.k. z 1969 r. z jego odpowiednikiem w obecnie obowiązującym kodeksie, tj. art. 196 § 1, gdzie ustawodawca obok pojęcia osoby powołanej w charakterze świadka

²⁹ Por. L. Gardocki, op. cit., s. 261.

³⁰ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. z dnia 14 maja 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

posłużył się pojęciem świadka czynu, wskazuje, iż podział na świadka w znaczeniu formalnym oraz na świadka czynu ma ugruntowany charakter w obecnym stanie prawnym.

W doktrynie pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. reprezentowany był pogląd, iż przedmiotem czynności wykonawczej w art. 253 k.k. – świadkiem – jest osoba, która dopiero może być wezwana przez władzę celem przesłuchania³². Teza ta nie straciła na aktualności także po wejściu w życie nowych kodyfikacji karnych³³.

Porównanie obecnie obowiązującej regulacji z art. 253 k.k. wskazuje również na wyraźne przesunięcie przez ustawodawcę akcentu z ochrony określonych czynności proceduralnych na ochronę podmiotu podejmującego te czynności. W treści art. 253 k.p.k. z 1969 r. celem użycia groźby bezprawnej bądź przemocy przez sprawcę było wywarcie wpływu na czynności świadka³⁴, tj. złożenie zeznań, a także na stawiennictwo świadka na wezwanie uprawnionego organu, poddanie się badaniom, a nawet złożenie zawiadomienia o przestępstwie. W obecnym brzmieniu przestępstwo to polega na wywieraniu wpływu na świadka, nie na jego czynności. Rezygnacja przez ustawodawcę z konstrukcji wywierania wpływu na czynności na rzecz wywierania wpływu na samą osobę świadka wskazuje z jednej strony na podniesienie rangi świadka, podkreślenie konieczności jego ochrony niezależnie od podejmowanych przez niego czynności, z drugiej zaś strony na oderwanie ochrony świadka od toczącego się postępowania, uniezależnienie ochrony od możliwości podjęcia przez świadka czynności przewidzianych prawem. Inaczej rzecz ujmując, obecnie niezależnie od podejmowanych przez niego czynności, świadek nie biorący udziału w żadnym postępowaniu podlega takiej samej ochronie, jak świadek w znaczeniu procesowym.

Odwołanie się do wykładni historycznej pozwala także na rozróżnienie przestępstwa podżegania do złożenia fałszywych zeznań (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.) od wywierania wpływu na świadka. Wywieranie wpływu na świadka nie musi polegać na nakłanianiu go przy użyciu przemocy lub groźby do złożenia zeznań określonej treści, więcej – sprawca nie musi w żaden sposób odnosić się do oczekiwanej treści zeznań, jak również do innych czynności świadka. Wywierany wpływ jest bowiem bezpośrednio kierowany nie na czynność świadka, lecz na

³¹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z dnia 14 maja 1969 r. Nr 13, poz. 96 ze zm.).

³² Patrz. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, op. cit, s. 426. Komentator dla zdefiniowania świadka posłużył się obok kryterium formalnego, kryterium materialnym – faktem spostrzeżenia pewnych okoliczności.

³³ Por. J. Wojciechowski, *Kodeks karny: komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 2000, s. 470.

³⁴ Por. art. 149 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. z dnia 15 lipca 1932 r. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

jego osobę. Skutek w postaci zmiany zeznań przez świadka, złożenia zeznań o oczekiwanej przez sprawcę treści, nie jest zatem objęty bezpośrednim zamiarem sprawcy przestępstwa określonego w art. 245 k.k.³⁵

Ochrona świadka w art. 245 k.k. znajduje w pełni uzasadnienie w konieczności zapewnienia niezakłóconej realizacji zadań stojących przed wymiarem sprawiedliwości. Świadek jako osoba spełniająca określone prawem obowiązki winien mieć zapewnione bezpieczeństwo prawne. Ochrona ta nie będzie jednakże zupełna, jeżeli krąg podmiotów chronionych ograniczony zostanie wyłącznie do świadków w znaczeniu procesowym, zgodnie z kryterium formalnym. Jedynie stosowanie kryterium obiektywnego i uzupełniająco kryterium formalnego pozwala na objęcie ochroną również świadka czynu, zabezpiecza nie tylko prawidłowy tok postępowań regulowanych ustawowo, lecz nade wszystko umożliwia dojście do prawdy.

³⁵ „Nie jest konieczne, by sprawca zmierzał do wywarcia wpływu negatywnego [...]. Odpowiedzialności [...] może podlegać również ten, kto używa przemocy lub groźby dla zmuszenia świadka, by powiedział prawdę.” J. Wojciechowski, op. cit., s. 470.